

Sygn. akt I ACa 123/13

Sygn. akt I ACz 191/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 maja 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Mirosława Gołuńska
Sędziowie:	SSA Agnieszka Sołtyka (spr.) SSA Maria Iwankiewicz
Protokolant:	st. sekr. sądowy Beata Waclawik

po rozpoznaniu w dniu 22 maja 2013 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa M. O., J. O., W. S. i A. L.

przeciwko L. T. i A. T.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 13 grudnia 2012 r., sygn. akt I C 838/11

oraz zażalenia pozwanych na rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów zastępstwa procesowego zawarte w zaskarżonym wyroku

I. oddala apelację,

II. odrzuca zażalenie,

III. przyznaje adwokatowi K. G. od Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych powiększoną o należny podatek VAT, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodom z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

SSA M. Iwankiewicz SSA M. Gołuńska SSA A. Sołtyka

Sygn. akt I ACa 123/13

UZASADNIENIE

Powodowie J. O., A. L., M. O. i W. S., po ostatecznym sprecyzowaniu żądania w piśmie procesowym jak na kartach 120-121 akt, wnieśli o zobowiązanie pozwanych A. T. i L. T. do złożenia oświadczenia woli w przedmiocie przeniesienia na powodów własności części działki nr (...) oznaczonej jako (...) o powierzchni 0,26 ha, części działki nr (...) oznaczonej jako (...) o pow. 0,12 ha, części działki nr (...) oznaczonej jako (...) o powierzchni 0,14 ha, a nadto części działki nr (...) oznaczonej jako (...) o pow. 0,11 ha z uwagi na fakt, iż łącząca strony umowa została zawarta pod wpływem błędu. Podnieśli, iż strona powodowa upatruje podstawy żądania stwierdzenia nieważności umowy sprzedaży zawartej 8 sierpnia 2006 r. (Rep. A (...)) w błędzie, który stał u podstawy jej zawarcia, albowiem powodowie nie zamierzali w ogóle sprzedawać ww. działek.

Pozwani wnieśli o oddalenie powództwa i zwrot kosztów procesu, podnosząc, że powodowie w pełni świadomie przystąpili do zawarcia umowy sprzedaży i nie działali pod wpływem błędu.

Wyrokiem z dnia 13 grudnia 2012 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił powództwo (pkt I.); przyznał pełnomocnikowi adwokatowi K. G. wynagrodzenie w wysokości 3.600 zł plus 23% podatku VAT od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Szczecinie tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodom z urzędu (pkt II.); zasądził od powodów solidarnie na rzecz pozwanych solidarnie kwotę 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt III.); ustalił, iż koszty procesu ponosi Skarb Państwa (pkt IV.).

Sąd Okręgowy wydał powyższe rozstrzygnięcie na podstawie ustaleń faktycznych, z których wynikało, że w dniu 8 sierpnia 2006 r. w Kancelarii Notarialnej A. J. pod Rep. A (...) została zawarta umowy sprzedaży. Sprzedającymi byli: J. O., A. L. w imieniu której działała J. O. na podstawie udzielonego jej pełnomocnictwa z dnia 11 lipca 2006 r., W. S. w imieniu której działał M. S. na podstawie udzielonego mu pełnomocnictwa z dnia 12 lipca 2006 r. oraz M. O.. Natomiast kupującymi byli: A. i L. małżonkowie T.. W §§ 1 -6 wskazano szczegółowo nieruchomości, które były przedmiotem umowy sprzedaży. W § 12 aktu notarialnego właściciele dokonali sprzedaży na rzecz A. T. i L. T. nieruchomości szczegółowo tam opisanych, a wcześniej też w §§ 1-6, za cenę jak w § 13. W § 15 ustanowiono hipotekę na wskazanych nieruchomościach. W § 18 strony wniosły o dokonanie stosownych wpisów w księgach wieczystych. W końcowej części aktu notarialnego odnotowano, że akt notarialny odczytano, przyjęto i podpisano. Na oryginale aktu zostały złożone własnoręczne podpisy stron oraz notariusza sporządzającego ten akt notarialny.

W oparciu o powyższe Sąd Okręgowy ocenił, że roszczenie powodów podlegało oddaleniu.

Sąd podniósł, że ciężar udowodnienia, iż działanie notariusza i pozwanych wywołało działanie powodów pod wpływem błędu oraz że zaistniały warunki prawem przewidziane do dochodzenia sprecyzowanego roszczenia spoczywały zgodnie z art. 6 k.c. na powodach. Powodowie, mimo iż byli reprezentowani przez zawodowego pełnomocnika, nie wskazali nawet podstawy prawnej swojego żądania. Pełnomocnik powodów poprzestał na stwierdzeniu, że źródłem żądania powodów jest nieważna umowa zawarta pod wpływem błędu, a powodowie (zatem: wszyscy powodowie) mieli być wprowadzeni w błąd przez notariusza sporządzającego akt notarialny i pozwanych. Bezspornym też było dla Sądu I instancji, że pełnomocnik powodów precyzując żądanie pozwu oświadczył, że podtrzymuje oświadczenie woli powodów z przedmiocie uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego podczas zawarcia umowy z dnia 8 sierpnia 2006 r., przy czym tego oświadczenia pełnomocnik nie załączył.

Sąd wskazał więc na treść art. 88 k.c., konstatując w szczególności, iż możliwość uchylenia się od skutków prawnych wadliwego oświadczenia woli została ograniczona rocznym terminem zawitym, który rozpoczyna bieg w chwili wykrycia błędu albo ustania stanu obawy przed groźbą.

W związku z tym Sąd I instancji stwierdził, że wśród załączników do pozwu brak jest oświadczeń na piśmie, złożonych przez wszystkich powodów, w których uchyliliby się od skutków oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu w przedmiocie zbycia nieruchomości objętych umową sprzedaży z dnia 8 sierpnia 2006 r. Pozwani w odpowiedzi na pozew zaprzeczyli, aby doszło do nich kiedykolwiek w przeszłości oświadczenie powodów w powyższym zakresie. Sąd wyjaśnił, że okoliczności sprawy nie wskazują, kiedy powodowie wykryli błąd, ale biorąc pod uwagę, iż w § 16 aktu notarialnego strony oświadczyły, że wydanie przedmiotu umowy w posiadanie kupujących nastąpi w dniu

zawarcia umowy, błąd powinien być wykryty w dniu 8 sierpnia 2006 r. Wkrótce też powodowie otrzymali przecież z Wydziału Ksiąg Wieczystych SR w G. zawiadomienie o wpisie prawa własności i mieli możliwość przekonania się, jakiej treści wpis nastąpił w wymienionych w umowie sprzedaży z dnia 8 sierpnia 2006 r. księgach wieczystych. Sąd zauważył, że pełnomocnik powodów w piśmie z dnia 6 marca 2012 r. precyzującym roszczenie całkowicie dowolnie i bez przytoczenia jakichkolwiek dowodów w tym zakresie podniósł, iż „gdy powodowie ostatecznie dowiedzieli się, iż sprzedane mimo ich woli zostały również grunty pod zabudowaniami, niezwłocznie złożyli niniejsze powództwo”. Sąd uznał zatem, że od dnia 8 sierpnia 2006 r. (lub daty pobliskiej, licząc w miesiącach) zaczął biec roczny termin zawity, który rozpoczyna bieg w chwili wykrycia błędu, który z pewnością zakończył swój bieg przed wytoczeniem powództwa, co nastąpiło w dniu 24 czerwca 2011 r. Skoro zaś uchylenie się od skutków prawnych wadliwego oświadczenia woli może nastąpić nie tylko w piśmie skierowanym do innej osoby, ale również w pozwie wniesionym do sądu przeciwko takiej osobie i w takim wypadku uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli następuje w chwili doręczenia pozwu, to w realiach sprawy Sąd uznał, że doręczenie pozwanym odpisu pozwu nastąpiło w dniu 4 maja 2012 r. (k. 126,127), a zatem po upływie rocznego zawitego terminu (upłynęło ponad 5 lat).

W ocenie Sądu, nawet więc gdyby hipotetycznie przyjąć, że powodowie działali pod wpływem błędu, to jak wyżej wskazano oświadczenie woli złożone innej osobie pod wpływem błędu jest dotknięte sankcją względną nieważności (wzruszalności), zaś sankcja ta, zwłaszcza w porównaniu z sankcją bezwzględnej nieważności, charakteryzuje się m.in. tym, że czynność prawna dotknięta rozważaną sankcją może być konwalidowana również milcząco w związku z upływem terminu do złożenia oświadczenia woli w sprawie takiego uchylenia się. W ocenie Sądu realia sprawy wskazują, że powodowie po latach nie są ewidentnie zadowoleni z zawartej umowy sprzedaży (być może nie są usatysfakcjonowani niską - w ich ocenie - ceną sprzedaży) i wytaczając proces pozwanym chcą osiągnąć skutek zmierzający do odwrócenia skutków sprzedaży.

Sąd Okręgowy wyjaśnił również, że nawet gdyby hipotetycznie przyjąć, iż powodowie w nieznanych Sądowi okolicznościach uchylili się od skutków oświadczenia woli, powołując się na działanie w błędzie, to skoro powodowie wnosili w niniejszym procesie „o zobowiązanie pozwanym A. T. i L. T. do złożenia oświadczenia woli w przedmiocie przeniesienia własności części działki nr (...) oznaczonej jako (...) o powierzchni 0,26 ha, części działki nr (...) oznaczonej jako (...) o pow. 0,12 ha, części działki nr (...) oznaczonej jako (...) o powierzchni 0,14 ha, a nadto części działki nr (...) oznaczonej jako (...) o pow. 0,11 ha na powodów z uwagi na fakt, iż łącząca strony umowa została zawarta pod wpływem błędu”, ich roszczenie musiało podlegać oddaleniu, albowiem powołując się na orzeczenie SN z 24.1.1974 r., II CR 761/73, wskazał Sąd, iż osoba, która takie oświadczenie złożyła nie może domagać się od sądu doprowadzenia do obowiązywania czynności prawnej o takiej treści, jakiej życzyłby sobie błądzący, gdyby nie popełnił błędu.

Wreszcie też podkreślono, że skoro powodowie wystąpili z roszczeniem a limine podlegającym oddaleniu, z uwagi na niedopuszczalność takiego żądania w świetle zacytowanego orzeczenia Sądu Najwyższego, to brak było podstaw prawnych do przeprowadzania w procesie dowodu z przesłuchania stron, zatem Sąd oddalił wnioski dowodowy zgłoszony (przez powodów i przez pozwanym) w tym zakresie. Brak było też podstaw do przeprowadzenia dowodu z zeznań świadka - notariusz A. J., zgłoszonego przez pozwanym. W sytuacji, gdy wszystkie istotne okoliczności zostały wyjaśnione dokumentami (w tym nawet urzędowymi), to prowadzenie przez Sąd dowodu z zeznań stron było zbędne, a wręcz niedopuszczalne

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd oddalił powództwo. O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wywiedli powodowie, domagając się jego **uchylenia i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, a nadto, pełnomocnik powodów z urzędu wniósł o zasądzenie od Skarbu Państwa na swą rzecz kosztów pomocy prawnej udzielonej powodom z urzędu według norm przepisanych za obie instancje.**

Zaskarżonemu orzeczeniu apelujący zarzucili:

1) naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy tj.

a) art. 233 k.p.c. i art. 328 k.p.c. polegające na dowolnej a nie swobodnej ocenie materiału dowodowego poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału w sprawie, w szczególności poprzez: nieuwzględnienie wniosku o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron M. O., J. O., W. S. oraz A. L., w sytuacji, gdy dowód ten zmierzał do wykazania zasadności powództwa; oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z przesłuchania stron, w sytuacji istnienia licznych wątpliwości i kwestii spornych, zwłaszcza jeśli chodzi o działanie powodów pod wpływem błędu; nieprzeprowadzenie dowodu z przesłuchania notariusz A. J., w sytuacji, gdy dowód ten mógł wykazać, czy notariusz sporządziła akt notarialny w sposób odzwierciedlający wolę stron, czy zbywcy mieli pełną świadomość swobodnego uczestniczenia w umowie sprzedaży, a także czy notariusz rzeczywiście odczytała stronom sporządzony akt notarialny,

b) art. 235 § 1 k.p.c. polegające na naruszeniu zasady bezpośredniości i pozbawieniu się przez Sąd możliwości wydania wyroku zgodnie z prawdą po dokonaniu ustaleń faktycznych na podstawie przeprowadzonych bezpośrednio przed nim dowodów;

2) naruszenie przepisów prawa materialnego:

a) art. 6 k.c. poprzez błędną wykładnię i w konsekwencji uznanie, iż powodowie nie udowodnili, iż działanie notariusza i pozwanych wywołało działania powodów pod wpływem błędu,

b) art. 84 k.c. poprzez jego niezastosowanie, w sytuacji, gdy powodowie zostali wprowadzeni w błąd przez drugą stronę umowy tj. pozwanych, którzy łącznie z notariusz A. J. zapewniali powodów, iż sporne grunty nie zostaną objęte umową sprzedaży, a ich wydzielenie przez geodetę nie jest potrzebne, aby nie stanowiły przedmiotu umowy sprzedaży,

c) art. 88 k.c. poprzez błędną wykładnię, a w konsekwencji uznanie za niewiarygodne twierdzenia, iż powodowie, gdy ostatecznie dowiedzieli się o fakcie, iż sprzedane mimo ich woli zostały sporne grunty, niezwłocznie złożyli powództwo;

3) błędne ustalenie stanu faktycznego polegające na bezzasadnym uznaniu, że powodowie po latach nie są zadowoleni z zawartej umowy sprzedaży - być może nie są usatysfakcjonowani niską - w ich ocenie - ceną sprzedaży i wytaczając proces pozwany chcąc osiągnąć skutek zmierzający do odwrócenia skutków sprzedaży;

4) niewyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności faktycznych, w konsekwencji nieprzeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron, które to uchybienie miało istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku.

Pozwani na rozprawie apelacyjnej wnieśli o oddalenie apelacji powodów.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja wywiedziona przez powodów nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne, jak i podziela ocenę prawną tego Sądu. Ustalenia te Sąd pierwszej instancji oparł wnikliwą i rzetelną analizą zebranych dowodów, a ich ocena dokonana przez ten Sąd mieści się w granicach art. 233 § 1 k.p.c. i obejmuje wszystkie okoliczności sprawy. W wyczerpującym i sporządzonym zgodnie z art. 328 § 2 k.p.c. uzasadnieniu wyroku Sąd pierwszej instancji dokładnie określił dowody, na których się oparł, wyjaśnił podstawę prawną wyroku i przytoczył w tym zakresie przepisy prawa.

W ocenie Sądu odwoławczego powodowie nie przedstawili w apelacji jakichkolwiek skutecznych argumentów pozwalających na weryfikację zaskarżonego orzeczenia w postulowanym przez nich kierunku.

Na samym wstępie rozważań należało zaakcentować, iż podniesione w apelacji zarzuty naruszenia przepisów postępowania nie miały żadnego znaczenia dla kwestii kluczowych dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy i już choćby z tego względu musiały okazać się bezzasadne.

Zauważyć bowiem trzeba, iż powództwo podlegało oddaleniu a limine, już tylko na podstawie samych twierdzeń pozwu oraz treści dołączonych do niego dokumentów, a to z dwójakiego rodzaju przyczyn. Po pierwsze, sam kształt żądania powodów, ostatecznie sprecyzowanego w piśmie procesowym z dnia 6 marca 2012 r. (k. 120-121), stanowił samoistną przeszkodę dla uwzględnienia takiego wywiedzonego przez nich powództwa. Po drugie zaś roszczenie ich wygasło na skutek braku zachowania ustanowionego w art. 88 k.c. zawitego terminu dla uchylenia się od skutków prawnych ich oświadczenia woli, nawet gdyby podzielić wersję powodów, że zostało ono przez nich złożone pod wpływem błędu. Znamienne jest natomiast, iż tego rodzaju stanowiska Sądu pierwszej instancji apelujący właściwie nie kwestionowali, zaś ich zarzuty sprowadzały się w zasadzie do podtrzymania wersji o działaniu przez nich pod wpływem błędu przy zawieraniu przedmiotowej umowy sprzedaży. Tymczasem – jak już to zostało powyżej zasygnalizowane - dla wyniku sprawy w ogóle nie było potrzeby badania kwestii, czy taki błąd rzeczywiście ich dotyczył, z czego de facto słusznie zrezygnował Sąd I instancji. Nawet bowiem ustalenie przez sąd, iż powodowie rzeczywiście działali pod wpływem błędu, w rozumieniu przepisów Kodeksu cywilnego o wadach oświadczeń woli, nie zapobiegłoby oddaleniu ich powództwa, z przyczyn, o których będzie mowa szerzej w kolejnych rozważaniach.

Warto przypomnieć, iż powodowie opierali swoje żądanie na twierdzeniu o złożeniu przez nich pod wpływem błędu (art. 84 k.c.) oświadczenia woli o sprzedaży nieruchomości w ramach umowy z dnia 8 sierpnia 2006 r. zawartej w formie aktu notarialnego, z zastrzeżeniem jednak, iż dotyczył on tylko części z objętych tą umową działek gruntu, albowiem jak przekonywali tych działek nie zamierzali sprzedawać. Stąd powodowie wnosili o zobowiązanie pozwanych do złożenia oświadczenia woli w przedmiocie przeniesienia na nich własności tylko tej części nieruchomości, a contrario - w pozostałym zakresie ta umowa sprzedaży miałyby nadal obowiązywać. Przez wzgląd na powyższe należało skonstatować, iż tak sformułowane żądanie z samego założenia musiało ulec oddaleniu, czemu w apelacji strona powodowa nawet nie próbowała się przeciwstawić.

W tej specyficznej sytuacji warto więc zwrócić uwagę na konsekwencje prawne, jakie niesie dla dwustronnej czynności prawnej (tu - umowy) uchylenie się przez jedną ze stron tej czynności od skutków prawnych złożonego oświadczenia woli, z uwagi na jego wadę w postaci błędu. Otóż przyjmuje się, że w wyniku skutecznego złożenia oświadczenia, o jakim mowa w art. 88 § 1 k.c., czynność prawna staje się nieważna od początku, ponieważ oświadczenie o uchyleniu działa z mocą wsteczną (ex tunc) od momentu dokonania czynności prawnej. Z tego względu czynność ta nie może wywierać żadnych skutków, zaś te, które powstały, zostają z mocą wsteczną przekreślone, co dotyczy zarówno skutków o charakterze obligacyjnym, jak i prawnorzeczowym. Oznacza to, że zostają zniweczone z mocą wsteczną wszystkie skutki prawne zbycia rzeczy w postaci przeniesienia jej własności na inną osobę (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 13 września 2012 r., I ACa 656/12, LEX nr 1220593).

Sąd odwoławczy zatem wyjaśnia, iż gdyby założyć (wyłącznie hipotetycznie, o czym będzie jeszcze dalej mowa), że powodowie skutecznie uchyłili się od skutków prawnych swojego oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu, zawartego w rzeczonyj umowie sprzedaży nieruchomości z 8 sierpnia 2006 r., to w ten sposób cała taka czynność prawna, a nie tylko jej część, zostałaby zniweczona, unieważniona. Takie stanowisko znajduje zarazem uzasadnienie w cytowanym już także przez Sąd pierwszej instancji poglądzie wyrażonym przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 stycznia 1974 r. (II CR 761/73, OSP 1973/11/238), iż osoba działająca pod wpływem błędu nie może domagać się od sądu doprowadzenia do obowiązywania czynności prawnej o takiej treści, jakiej życzyłaby sobie, gdyby nie popełniła błędu. Innymi słowy, skoro w niniejszej sprawie powodowie twierdzili, że zawarli umowę z dnia 8 sierpnia 2006 r. pod wpływem błędu, to mogliby oni ewentualnie domagać się stwierdzenia nieważności tej umowy sprzedaży nieruchomości w całości i w konsekwencji przeniesienia na nich prawa własności całej objętej nią nieruchomości. Z tego względu żądanie zgłoszone przez nich w niniejszym procesie co do li tylko częściowego stwierdzenia nieważności

tej czynności prawnej dokonanej – jak twierdzili - pod wpływem błędu z samej już zasady nie mogło spotkać się z akceptacją sądu.

Abstrahując zaś nawet od omówionej wyżej problematyki samego brzmienia roszczenia wywiedzonego przez powodów, Sąd odwoławczy zaznacza, iż wynik sprawy nie uległby zmianie, albowiem słusznie również ocenił Sąd pierwszej instancji, że żądanie to jest spóźnione. Przepis art. 88 k.c. ustanawia termin, w którym powinno nastąpić uchylenie się przez stronę od skutków prawnych jej oświadczenia woli, który wynosi jeden rok, a jego początek w przypadku błędu liczy się od dnia wykrycia błędu przez błądzącego. Ustalony w tym przepisie termin do wykonania uprawnienia do uchylenia się od skutków prawnych swego oświadczenia woli ma charakter zawity, nie podlega ani przerwie, ani zawieszeniu, nie stosuje się do niego przepisów o przedawnieniu. Uprawnienie to po upływie terminu z art. 88 k.c. po prostu wygasa, albowiem błąd, podstęp lub groźba nie powodują bezwzględnej nieważności czynności prawnej.

Alternatywną podstawą oddalenia niniejszego powództwa przez Sąd Okręgowy stanowił przede wszystkim wpływ takiego terminu zawitego, przewidzianego w art. 88 k.c. Natomiast podniesione w apelacji zarzuty odnośnie naruszenia przepisów postępowania i błędnych ustaleń nie dotyczyły w ogóle sposobu określenia przez ten Sąd momentu wykrycia błędu przez powodów, czyli okoliczności decydującej z punktu widzenia oceny wygaśnięcia ich uprawnienia do uchylenia się od skutków oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu a w rezultacie dla treści rozstrzygnięcia sądowego. Z kolei w zakresie zarzutu naruszenia art. 88 k.c. poprzez „błądną wykładnię, a w konsekwencji uznanie za niewiarygodne twierdzenia, iż powodowie, gdy ostatecznie dowiedzieli się o fakcie, iż sprzedane mimo ich woli zostały sporne grunty, niezwłocznie złożyli powództwo” strona apelująca poprzestała jedynie na takim ogólnikowym i gołosłownym twierdzeniu, nie rozwijając tego zarzutu w żaden sposób w uzasadnieniu swej apelacji. To zaś uniemożliwia szersze odniesienie się do tego zarzutu.

Trafnie wskazał Sąd pierwszej instancji, iż to na stronie powodowej – zgodnie z ogólną zasadą rozkładu ciężaru dowodu (art. 6 k.c., art. 232 zdanie pierwsze k.p.c.) – spoczywał obowiązek wykazania, iż dochowała terminu z art. 88 k.c., a więc przedstawienia dowodu na okoliczność momentu wykrycia błędu i momentu złożenia drugiej stronie na piśmie oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych swego oświadczenia woli.

Z tej perspektywy dalece niewystarczające jest więc poprzestanie przez apelujących jedynie na stwierdzeniu, zresztą stanowiącym dosłowne powielenie treści zawartej już w piśmie procesowym złożonym na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego (k. 121 akt), iż gdy „ostatecznie” powodowie dowiedzieli się o takim błędzie, to „niezwłocznie” złożyli powództwo. Dokładny moment, w którym owe ostateczne wykrycie błędu przez powodów miało nastąpić, powinni bowiem wykazać w sposób nie nasuwający żadnych wątpliwości właśnie oni, tak aby możliwe było skontrolowanie przez sąd terminowości uchylenia się przez nich od oświadczenia woli złożonego w umowie z 8 sierpnia 2006 r.

Sąd odwoławczy stwierdza, iż powodowie zupełnie zaniechali w tym przedmiocie inicjatywy dowodowej. W apelacji nie zakwestionowali natomiast skutecznie ustaleń Sądu I instancji odnoszących się do daty przyjętej jako miarodajna dla wykrycia przez nich ewentualnego błędu. Samo przecież gołosłowne twierdzenie strony powodowej, w sposób oczywisty zainteresowanej korzystnym dla niej wynikiem sprawy, dotyczące istotnej dla sprawy okoliczności nie jest dowodem, a dopiero musi być udowodnione przez stronę to twierdzenie zgłaszającą za pomocą innych środków dowodowych (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2001 r., I PKN 660/00, Wokanda 2002/7-8/44). Tym bardziej, że wyłącznie takie pojęcia jak: „ostatecznie się dowiedzieli” oraz „niezwłocznie” złożyli powództwo, bez wsparcia ich o konkretne okoliczności faktyczne i osadzenia w kontekście konkretnych zdarzeń, z którymi miało się wiązać uzyskanie przez nich wiedzy o błędzie, są w świetle art. 88 k.c. zbyt ogólnikowe, aby mogły w ogóle stanowić informacje relewantne dla sprawy.

Co więcej, Sąd Apelacyjny pragnie zauważyć, w uzupełnieniu trafnych w tej mierze wywodów Sądu Okręgowego, iż już treść pozwu wniesionego przez powodów osobiście dostarcza wystarczających podstaw, aby ustalić, że do wykrycia przez nich błędu doszło w 2006 r. Wyraźnie przecież J. O. wyjaśniła w pozwie, iż po zawarciu rzeczowej

umowy sprzedaży („przepisie”), „na drugi dzień” udała się do KRUS, celem (jak można sądzić) uzyskania określonych świadczeń emerytalnych związanych ze sprzedażą nieruchomości (co warte podkreślenia – w całości, a nie jedynie w części), gdzie potwierdzono, iż sprzedający zostali oszukani, co miało wynikać z treści tej umowy zawartej w formie aktu notarialnego (k. 2 i 2v. akt). Nadto, przyznała w pozwie, że po zawarciu tej umowy udała się ona również do „geodezji Rolnictwa w C.” i również tam zwrócono jej uwagę na brak podstaw do sporządzenia tejże umowy przez notariusza bez danych z geodezji (k. 3 akt). Nie wdając się więc w niepotrzebny dyskurs odnośnie działania powodów pod wpływem błędu czy też prawidłowości sporządzenia przedmiotowego aktu notarialnego przez notariusza, Sąd Apelacyjny na tej również podstawie doszedł do jednoznacznego przekonania, iż wedle twierdzeń samych powodów zawartych w pozwie już tamtej dacie (czyli niezwłocznie, a wręcz nawet „na drugi dzień” po zawarciu kwestionowanej umowy sprzedaży z dnia 8 sierpnia 2006 r.) mieli oni wiedzę o tym, że akt notarialny nie spełniał ich oczekiwań. Pomimo to z niniejszym powództwem wystąpili oni dopiero w 2011 r.

Równocześnie nie wykazali powodowie w procesie, aby wcześniej - aniżeli dopiero w pozwie - złożyli kupującym oświadczenie na piśmie o uchyleniu się od skutków ich oświadczenia woli. Zaakcentować przy tym wypada, iż zgodnie z brzmieniem art. 88 k.c. oświadczenie o uchyleniu powinno być złożone właśnie w formie pisemnej ad probationem, skoro rygor nieważności nie został zastrzeżony. Takiego pisma jednak do akt sprawy nie przedłożono. Na okoliczność zaś złożenia takiego oświadczenia w innej formie hipotetycznie nie było też dopuszczalne przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków czy nawet z przesłuchania stron. Zgodnie bowiem z art. 74 § 1 k.c. zastrzeżenie formy pisemnej bez rygoru nieważności ma ten skutek, że w razie niezachowania zastrzeżonej formy nie jest w sporze dopuszczalny dowód ze świadków ani dowód z przesłuchania stron na fakt dokonania czynności. Nie miałby równocześnie zastosowania wyjątek przewidziany w art. 74 § 2 k.c., zgodnie z którym mimo niezachowania formy pisemnej przewidzianej dla celów dowodowych, dowód ze świadków lub dowód z przesłuchania stron jest dopuszczalny, jeżeli obie strony wyrażą na to zgodę, jeżeli żąda tego konsument w sporze z przedsiębiorcą albo jeżeli fakt dokonania czynności prawnej będzie uprawdopodobniony za pomocą pisma. W odniesieniu do tej ostatniej kwestii wyjaśnić dodatkowo należy, iż w sprawie brak jest jakiegokolwiek materiału procesowego, który można byłoby uznać za tzw. początek dowodu na piśmie. Strona powodowa nie podnosiła też nawet, aby ewentualne oświadczenie złożone zgodnie z wymogami art. 88 § 1 k.c. miało zostać zgubione, zniszczone czy zabrane przez osobę trzecią (por. art. 246 k.p.c.).

Natomiast w konsekwencji upływu terminu zawitego z art. 88 k.c. Sąd nie mógł zastosować art. 84 k.c., gdyż roszczenie powodów wygasło, a więc ich powództwo musiało zostać oddalone.

W tym stanie rzeczy, z omówionych wcześniej przyczyn ewentualne prowadzenie przez sąd postępowania dowodowego, na okoliczność działania przez powodów zawierających umowę sprzedaży z 8 sierpnia 2006 r. pod wpływem błędu, było już bezcelowe, albowiem nie mogło doprowadzić do uwzględnienia powództwa. Nieskuteczne musiały więc okazać się również pozostałe zarzuty apelacyjne kwestionujące decyzje Sądu na tej płaszczyźnie, albowiem kwestia, czy złożono oświadczenie pod wpływem błędu, w ogóle utraciła jakiegokolwiek znaczenie dla wyniku sprawy na skutek samej treści żądania powodów, jak i uchybienia terminowi zawitemu z art. 88 k.c.

Odnosząc się jednak pokrótce do takich zastrzeżeń apelujących, reprezentowanych przez profesjonalnego pełnomocnika, wskazać trzeba, iż chybiony był postawiony przez nich zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. statuującego zasadę swobodnej oceny dowodów, albowiem nie był on adekwatny do treści kwestionowanych działań sądu opisywanych w apelacji jako nieprawidłowości. Nie należy bowiem do zakresu oceny wiarygodności i mocy przeprowadzanych dowodów kwestia oddalenia przez sąd wniosków dowodowych strony, na skutek przyjęcia, iż nie mają one istotnego znaczenia dla sprawy. W miejsce zatem przepisu art. 233 § 1 k.p.c. i art. 328 k.p.c. w rzeczywistości apelujący powinien był podnieść zarzuty naruszenia art. 227 k.c. w zakresie zeznań świadka notariusza A. J. oraz – jeśli chodzi o dowód z przesłuchania stron – nadto art. 304 k.p.c. W orzecznictwie i doktrynie jest już przy tym ugruntowane stanowisko, zgodnie z którym Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego, a w granicach zaskarżenia bierze z urzędu pod uwagę tylko nieważność postępowania (tak: Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55). Związanie zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa procesowego oznacza więc, że sąd

drugiej instancji nie bada i nie rozważa wszystkich możliwych naruszeń prawa procesowego popełnionych przez sąd pierwszej instancji, lecz tylko te wskazane przez stronę, jeśli jest reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika – wyraźnie i bezpośrednio nawiązujące do określonych przepisów prawa procesowego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2010 r., V CSK 448/09, LEX nr 677914).

Niezależnie od tego Sąd Apelacyjny stwierdza, że pełnomocnik powodów nie zgłosił w stosownym momencie zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c. pod kątem postanowienia Sądu I instancji o oddaleniu wniosku w przedmiocie dopuszczenia dowodu z zeznań świadka A. J., co wykluczało powoływanie się na tego rodzaju uchybienie w apelacji. Zgodnie z dyspozycją tego przepisu w przypadku naruszenia przez sąd przepisów postępowania strony mogą w toku postępowania, a jeżeli nie były na nim obecne, na najbliższym posiedzeniu zwrócić uwagę Sądu na uchybienia przepisom postępowania; przy czym stronie, która takiego zastrzeżenia nie zgłosiła, nie przysługuje prawo powoływania się na takie uchybienia w dalszym toku postępowania, chyba, że chodzi o przepisy postępowania, które sąd powinien brać pod uwagę z urzędu, albo że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła zastrzeżenia bez swojej winy. Tym samym niezłożenie zastrzeżenia wyklucza z zasady możliwość późniejszego powoływania się w środkach zaskarżenia lub środkach odwoławczych na powstałe uchybienia procesowe (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 27 października 2005 r., III CZP 55/05, OSNC 2006, nr 9, poz. 144; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 2006 r., V CSK 237/06, Biul. SN 2006, nr 11, poz. 17). Przy czym zastrzeżenie, o jakim mowa w art. 162 k.p.c., może dotyczyć jedynie takich uchybień popełnionych przy dokonywaniu czynności procesowych przez sąd, których podjęcie zostało stronom zakomunikowane przez wydanie postanowienia lub zarządzenia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2010 r., II CSK 286/09, OSNC 2010/9/125). W rozpatrywanej sprawie Sąd Okręgowy w punkcie 2. postanowienia wydanego na rozprawie w dniu 13 grudnia 2012 r. oddalił wniosek o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka A. J.. Na rozprawie obecny był pełnomocnik powodów, przy czym zgłosił on zastrzeżenie w trybie art. 162 k.p.c. ograniczając jego zakres wyłącznie do pominiętego przez Sąd dowodu z przesłuchania stron. W ten sposób strona powodowa utraciła prawo powoływania się na – w jej ocenie - uchybienia związane z oddaleniem wniosku dowodowego w zakresie zeznań świadka A. J.. Na marginesie również wspomnieć trzeba, iż trafnie Sąd I instancji uznał tego rodzaju dowód za nie posiadający waloru istotnego znaczenia dla wyniku sprawy, a dodatkowo podniesiony w apelacji zarzut w tym przedmiocie jest chybiony, skoro to pozwani, a nie powodowie zgłosili wniosek o przesłuchanie świadka A. J..

Jeśli zaś chodzi o dowód z przesłuchania stron, to ma on charakter uzupełniający i jest przeprowadzany o ile po wyczerpaniu środków dowodowych lub w sytuacji ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Niemniej w realiach analizowanego przypadku, co już szczegółowo wyjaśnił Sąd odwoławczy, nie pozostały żadne tego typu niewyjaśnione fakty, które mogłyby zaważyć na treści rozstrzygnięcia. Tym bardziej, że nie zaszyły wyjątki unormowane w art. 74 § 2 k.c. czy art. 246 k.p.c., które umożliwiałyby dopuszczenie dowodu z przesłuchania stron (oraz z zeznań świadków) na okoliczności pozwalające ocenić, czy został dochowany przez powodów termin z art. 88 k.c., a więc o znaczeniu przesądzającym o wyniku sprawy.

W takich realiach niniejszego powództwa utraciło zatem doniosłość zagadnienie działania powodów pod wpływem błędu, którym wobec tego nie zajmował się bliżej Sąd pierwszej instancji. Stąd też sformułowany w apelacji zarzut naruszenia art. 6 k.c. w tym przedmiocie nie oddawał rzeczywistości i jest bezzasadny.

Ponadto, błędny jest również zarzut odnośnie naruszenia art. 235 § 1 k.p.c. W postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji nie doszło bowiem do uchybienia zasadzie bezpośredniości, skoro wszystkie dopuszczone dowody w sprawie zostały przeprowadzone właśnie przed tym Sądem, a były nimi dowody z dokumentów.

Wreszcie także zarzut błędu w ustaleniach stanu faktycznego Sądu Okręgowego nie mógł okazać się skuteczny. Objęte tym zarzutem stanowisko tego Sądu zostało wyrażone w rozważaniach prawnych i ma charakter li tylko pewnych zbędnych przypuszczeń Sądu odnośnie motywacji powodów, w rzeczywistości nie mających jednak wpływu na kształt ostatecznego rozstrzygnięcia zapadłego w sprawie.

Mając na uwadze powyższą argumentację Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację, o czym orzekł jak w punkcie I. wyroku.

O kosztach pomocy prawnej udzielonej powodom z urzędu w postępowaniu apelacyjnym orzeczono w punkcie III. wyroku na podstawie art. 29 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (tekst jednolity Dz.U. z 2009 r. Nr 146, poz.1188 ze zm.). Natomiast wysokość wynagrodzenia pełnomocnika wynika z § 6 ust. 1 pkt 6 w zw. z § 13 ust 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity Dz.U. z 2013 r. poz. 461). Do należnej z tego tytułu kwoty 2700 zł należało doliczyć podatek VAT, co wynika z § 2 ust. 3 cyt. rozporządzenia.

M. Iwankiewicz M. Gołuńska A. Sołtyka